Nr: 128.
Sobota.
D. 31. Maja.
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Smierć Władysława Jagiełły 1434.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Onegdaj JP. *Luperyni* dawał Obiad na Bielanach, na który po większej części zapisali się członkowie Resursy Kupieckiej. Stoły zastawione były pod obszernym Namiotem. Obecność kilkunastu Dam uprzyiemniła towarzystwo złożone zprzeszło 60 osób. Bawiono się wesoło do godziny 6tej. Znani w Warszawie Spiewacy Włoscy zabawiali gości wczasie obiadu, i kilkakrotnie okryci zostali oklaskami za dokładne wykonanie kilku śpiewów Rosyniego. Wszystkie Osoby dzielące tę zabawę zanoszą życzenie, aby podobne tak przyiemne rozrywki w tak dogodnem miejscu i pięknej porze roku częściej bywały dawne.—

Dziś o godzinie siódmej rano odbył się wKościele S. Krzyża obrządek zaślubin poświęcaiącego się pracom Literackim W. Kar: M i l e w s k i e g o z JPanną Katarzyną O l s z e w s k ą. w Czasie obrządku, śpiewano *Veni Creator* na swe głosy ułożone podług nowego Kancjonału. Slub dawał JX. Wizytator *Symonowicz*.

Jutro w Teatrze Narodo: pierwszy raz danem będzie widowisko S z a r a d ż y w y c h składaiące się z scen, pantomim i obrazów. Oto iest ich tłumaczenie: Pierwsza Szarada B a ł c h a n, pierwsza iej sylaba *Bal* przedstawioną będzie przez ucztę iaką *Don Żuan* daie, czyli finał pierwszego aktu Opery *Don Żuan*, z muzyką *Mozarta*, druga sylaba *Chan* Królik Tatarski, lub Urzędnik Chiński, przedstawi się wspaniały obrzęd wprowadzenia do Pagody Bożka *Fo*. Cała Szarada *Bałachan* są to wąwozy w *Bulgarji* siedlisko Zbójców, napadaiących na podróżnych Europejczyków. Druga Szarada P i e r ś c i e n i e, pierwsza iej połowa *Pierś* przedstawi sławny i heroiczny czyn Szwajcarskiego Rycerza *Winkelryda* który utkwiwszy w swe piersi kilkanaście nieprzyiacielskich oszczepów, ułatwił przez to zwycięztwo swym rodakom. Ten obraz złożony będzie z kilkudziesiąt osób. Druga połowa *cienie* przedstawi zajmuiący widok rozmaitych mar, widziadeł, duchów, i,t,p: cała Szarada *Pierścienie*, przedstawi zaręczyny młodych Krakowian, zakończone wiejsko narodowemi tańcami. To widowisko starownie urządzone, zapewne zjedna miłe przyięcie.

Artykuł nadesłany.

Wzrost rękodzielni Kraiowych niemoże być oboiętnym dla dobrze życzącego swej Ojczyznie. Miło więc było dowiadywać się z Kurjera o nowych zakładach fabrycznych rozkrzewiaiących się w kraiu naszym. Nagły ich postęp iest prawdziwie zadziwiaiącym. Jtek w *Grochowie*, maiętności Bru: Hra: Kicińskiego o trzy ćwierci mili od Stolicy odległej, dopiero po Stym Janie zeszłego roku sprowadzili się Sukiennicy, a iuż dotąd wyrobiono 500 z okładem postawów sukna, które fabrykuiący sprzedaią surowo wpostawach wcenie od 240 zł: 330 do 450 złotych. Jest iuż teraz 10 Warsztatów, a na Sty Jan r.b. stanie nowych 8 czyli ogółem będzie ich 18. Prócz tego wzniosła się wtym roku fabryka przędzenia wełny zapomocą Machin, będąca w stanie iak na teraz wyprząść codziennie 100 funtów wełny czyli rocznie 36,500 funtów. Właścicielem tej fabryki iest P: *Kolignon* Niderlandczyk, który przed kilko laty był w fabryce przędzenia wełny. Rządowej w Warszawie. Zamiarem [illegible] iest w bieżącym ieszcze roku fabrykę [illegible] podwoić i przyniej założyć postrzygalnię. Nowy Gościniec bity za staraniem Rządu, ożywiwszy okolice tej maiętności dawniej odludnej i piaszczystej, pomógł wiele do zaprowadzenia tych fabryk i wzniesienia nowych budowli. Teraznieyszy Dziedzic prócz domu mieszkalnego, zabudowań dworskich i karczmy, zastał tylko parę i to nędznych domów. Ludność zaś cała składała się z 45 mieszkańców, od tego czasu stanęło 8 nowych budynków, z których w 6 mieszczą się fabrykanci, a ludność wzrosła wprzeciągu roku wtrójnasób bo iest teraz 175 mieszkańców. Przyczyną ściągania się Rękodzielników do Grochowa iest szczęśliwe dla nich położenie tego miejsca wbliskości Warszawy, na trakcie Wołyńskim i ludnym niedaleko wielkich borów, pod samą prawie Pragą, a do tego okolica iest taka iż każdy fabrykant choćby wnajmniejszym obrębie, może mieć razem wodę, grunt na ogród i łąkę.

Wczoraj na Smętarzu Ewan: Refor: pochowano zwłoki Adolfa Ferd *Dichl*, ieden z Kolegów zmarłego Uczeń Liceum wkrótkiej mowie wyliczył przymioty zdobiące krótkie życie tego zacnego młodzieńca, a JX. *Teczner* Pas: wyzn: Ewangel: stosowną pogrzebową mową rozczulił obecnych, nader licznie zgromadzonych dla oddania tej ostatniej posługi.

ROZMAITOSCI.

Grecy *Jpsarjoci* są teraz na morzu najstraszniejsi Turkom. Uzbroili oni swą wyspę tak iż nawet przemożna siła niemogłaby zdobyć tej warowni; ich statki palne są doprowadzone do najwyższego stopnia doskonałości i tak urządzone że największy okręt linjowy uledz musi przed ich zręcznością.——z *Lisbony* ostatnia wiadomość iest ta że wpółnocnej Por-

tugalji nowe utworzyło się powstanie. ——

Mody. Rączki złote tworzące zakończenie łańcużków na szyie i brausoletek, zamiast być złączonemi, trzymaią koszyczek robiony ze złota przezroczystego z rozmaitych kolorów, spód koszyczka, iest ozdobiony amatystami, rubinami i kamieniem akwamaryna. Był czas gdy podcinano koniom uszy, ale teraz ta moda się zmieniła, konie znowu muszą mieć uszy i Siodlarze zatrudniaią się robotą uszów sztucznych które im przyprawiaią i tak są doskonale naśladowane iż niemożna ich rozróżnić od prawdziwych. Są teraz nowe materje, których dno zielone wpada w żółte i nazywaią ie: *porost mchowy*. Widać na kapeluszach krepowych dwa lub trzy ananasy, wyrabiane z słomki ażur, korzeń i liście są zielone a sam owoc paljowy. NiektóreElegantki noszą czepeczki z tulu różowego lub błękitnego, te czepeczki są ozdobione różami gazowemi. Na Bale Eleganci Paryzcy biorą kamizelkę fioletową przerabianą złotem, na drugiej kamizelce lamowej złotej. Woale czarne i białe są teraz w modzie, i tak woal biały na kapeluszu kolorowym a woal czarny na kapeluszu czarnym. Gałązki powoiu wonnego, róż, bzu, głogu białego, i bastu są w modzie. Najmodniejsze rączki u parasolików są ze stali polerowanej, i maią zaokrąglenie rznięte w kanty. Na ranne przeiażdki konne najmodniejsze pantalony są z materyjki zwanej *Tyrolienn* koloru rodzynkowego, a na zupełne iuż ubranie pantalony z dymki szkockiej, w szerokie kraty kolorowe na dnie białem. Kamizelki z sierści koziej są także w kratki a w każdej kratce iest punkcik lub kwiateczek. — Na iednym z Balów znajdowała się śliczna lecz miernego maiątku Panienka, i była ubraną w tejże sukni w której ią widziano na poprzedzaiącym balu, gdy to postrzegła iedna z Dam, rzekła cicho do drugiej „ta nieboga ieszcze tu siedzi od przeszłego balu”

w *Wilnie* z widowisk teatral: danych przez Amatorów w Kwietniu na wsparcie ubogich, przychód był rubl: sr: 1715. — w *Bruxelli* przedaią portret *Trapisty* walczącego w Hiszpanji, iest on wyobrażony siedzący na koniu, w iednej dłoni ma Krucyfix i drugą dobywa pałasza.—Donoszą z *Królewca* iż tam handel zaczyna się ożywiać, szczególniej Drzewo popłaca. *PRZYJECHALI do WAR:*

Szyrków b. Rotmistrz z Smoleńska. —Poniatowski Kryst: z G. Mińskiej. — Chełkoski Michał Sędzia P. z Siennicy. — Pawłowski Jan Oby: z G. Grodzień: — Lubomierska Ludwika X. z G. Wołyńskiej. — Swiniarski Szczepan Radca z Wierzbna. — Morawski Michał Burm: z Przysuchy. — Ulrych Gotlib Kupiec z Gdańska. — Fajfer Michał Obyw: z Płocka. — Gąsowski Karól Oby: z Łukow; Kościubski Piotr Oby: z Radomia. — Górski Stani: Oby: z Rawy.—Wołowski Fran: Mecenas z Kask. — Kozłowski Jan Posse: z Stachlewa.—Basiński Fran; Posse: z Bętkowa. Tajny Radca Ubry z Wiednia. — Fiszer Sędzia z Wołynia. — Michel Sztukator z Paryża. — Dobrycz Oby: War: z Wiednia. — Swiowski Negocjant z Florencji. — Bucha Sekretarz z Guberni Wołyńskiej. —

DONIESIENIA.

Dzierżawa: Wieś Folwarczna Domaszownica w Woie: Podlas: Pcie Łukow: sytuowana W. Fr: Domaszowskiego w wsi Goździe mieszkaiącego dziedziczna, na satysfakcją summy złł: 12,000, Procentów i Kosztów Prawnych, ze wszystkiemi bez wyłączenia użytkami, sądownie drogą licytacji publiczanej z wyroku T. C. W. P. na dnia 24 Czerwca 1823 r. przed W. Komornikiem Baranowskim wydzierżawioną będzie. O warunkach licytacji, u rzeczónego Komornika w Siedlcach, dowiedzieć się można.

Idąc ulicą Leszno lub w ciągu przez TłumackieBielańską, Senatorską ku pałacowiPrysowski zwanym, zgubiony List odpieczętowany z Pruszki z d. 22 Marca r.b. datowany, w którym J. W. Wojciech Mączyński piszą na kopercie do WPani Sliwińskiej na Krakos Przed: pod 411 zamieszkałej poleca tejże Pani Joanny z Mączyńskich 1. Wężykowej 2. Sliwińskiej 3. voto dzisiaj Modzelewskiej wyrobienie assygnacyj na pewną summę, którą przyrzeka wypłacić z procentu na S. Jan Córce swej należącego się, na zaspokoienie za lat 3 od utrzymania iej syna z 2go małżeństwa spłodzonego, który w r. 1818 z d. 8 Listo powierzony został przez W. Lassockiego z Brochowa za miesięcznem wynadgrodzeniem po zł: pol: 90. Ktoby więc niniejszy list właścicielce tylko służący podług adresu doręczył, odbierze nadgrody zł: 6.

Podpisany zawiadamia Prze: Publiczność, iż po ś.p. Piotrze Wiśniewskim Obrońcy Sądowym pozostałe papiery ma u siebie, kto więc chce iako swe własne odebrać, raczy się zgłosić przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 197 każdego dnia. Antoni Dąbrowski Obr:

Zginął Pies Wyżeł biały, maiący 4 miesiące; łaty kasztanowate na grzbiecie, uszy długie w cętki kasztanowate. Kto go znalazł niech raczy oddać pod Blachę do WJP, Waycherta, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Teatr. Jutro Kom: *Utracjuszek i Szewady.*